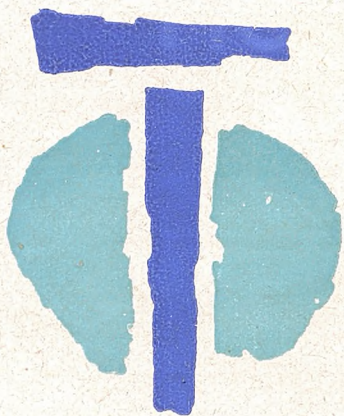


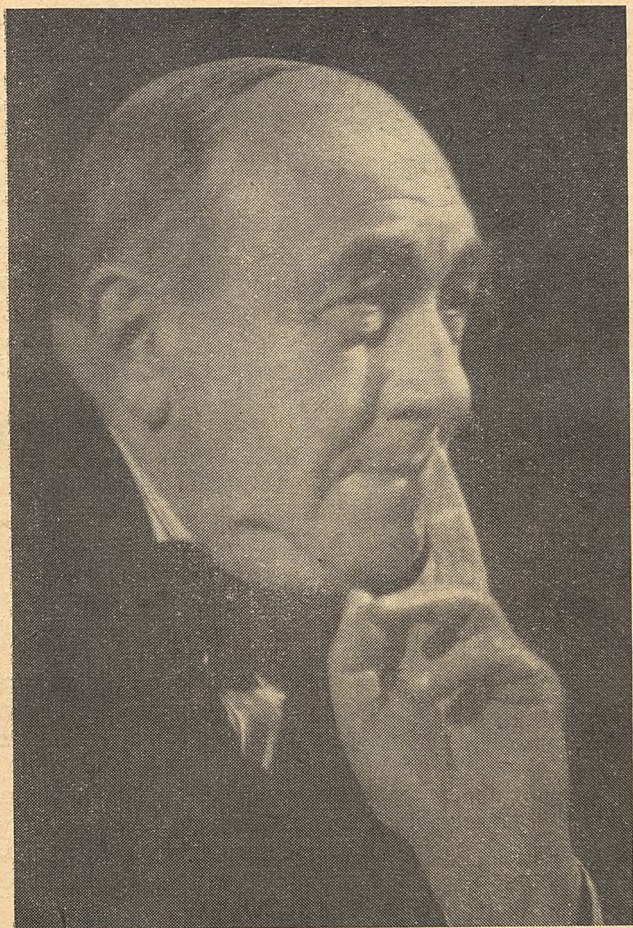


TEATR
LUDOWY
NOWA
HUTA
SEZON 1967/68

K R A M
Z
PIOSENKAMI

Dyrektor i kierownik artystyczny: IRENA BABEL

Kierownik Literacki: JERZY BROSZKIEWICZ



LEON SCHILLER

Leon Schiller urodził się w 1887 r. w Krakowie.

W latach 1918—1922 był kierownikiem literackim i muzycznym Teatru Polskiego w Warszawie. W 1922 r. został członkiem zespołu „Reduta”. Wkrótce, obok Juliusza Osterwy i Mieczysława Limanowskiego, objął współkierownictwo tej sceny. W „Reducie” wystawił Schiller samodzielnie 5 widowisk: „Pastorałkę”, „Wielkanoc”, „Nowego Don Kichota” Fredry, „Dawne czasy w piosence, poezji i zwyczajach polskich” oraz „Pochwałę wesołości” — montaż dawnych i współczesnych piosenek. W latach 1924—1925 wraz z Wilamem Horzycą i Andrzejem i Zbigniewem Pronaszkami zorganizował Teatr im. Bogusławskiego, który stał się artystyczną rewelacją. Po rozwiązaniu Teatru im. Bogusławskiego znalazł się Schiller znów w Teatrze Polskim, tym razem już jako reżyser. Od 1922 r. pracował w teatrze łódzkim, a w następnym roku objął kierownictwo teatrów dramatycznych we Lwowie. Tam to, w Teatrze Wielkim dał w 1932 r. premierę „Dziadów” — najbardziej znaną ze swych inscenizacji.

Po opuszczeniu Lwowa zaangażował się Schiller jako reżyser w Teatrze Polskim. Od 1936 r. stał się reżyserem „niezależnym”, pracującym gościnnie w różnych teatrach. Ponadto prowadził Wydział Reżyserski świeżo utworzonego Instytutu Sztuki Teatralnej.

Po wybuchu wojny brał czynny udział w ruchu konspiracyjnym i w 1942 r. został aresztowany i zesłany do Oświęcimia, skąd po kilku miesiącach udało mu się uwolnić i powrócić do Warszawy.

Po wyzwoleniu kierował Teatrem Wojska Polskiego, a od 1949 r. — Teatrem Polskim w Warszawie. Prowadził również nadal działalność pedagogiczną, wykładając w założonej przez siebie Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Zmarł w Warszawie w 1954 r.

Leon Schiller uznany jest za najwybitniejszego reżysera i inscenizatora polskiego. Był nadto znakomitym teoretykiem teatru, pisarzem, pedagogiem, jednym z czołowych reformatorów współczesnego teatru polskiego. Stał się twórcą tzw. teatru monumentalnego, inscenizując utwory dramatyczne naszych romantyków. Nie mniejsze zasługi dla teatru polskiego położył, nadając nowoczesny, sceniczny kształt widowiskom i piosenkom ludowym i staropolskim.

Od wielu, wielu lat boleje serce moje nad tym, że przebogie, na wskroś oryginalne, prastare polskie pieśniactwo ludowe znane jest jedynie elicie zbieraczy i miłośników. To, co u nas dotychczas w dziedzinie upowszechnienia muzyki i poezji ludowej zrobiono, niczem jest w porównaniu ze skarbami utajonymi w zbiorach Kolberga Glogera, w czasopismach ludoznawczych, rozprawach i rękopisach. Grzebiąc się w tych rzadkich i dla przeciętnego śmiertelnika z trudem dostępnych dziełach, dojdziemy do przekonania, że lutnia wiejskiego i miejskiego ludu naszego wielostronna jest i miłodźwięczna, że wszystkimi tonami duszy ludu rozbrzmiewa i dołę niedolę tego ludu wiernie odtwarza. Znajdziemy w tej spuściźnie wieków minionych prastare, praslówiańską mocą tchnące śpiewy obrzędowe i porami roku i zwyczajami domowymi związane, dumy historyczne, romantyczne ballady, liryki miłosne, obok smętnych piosenek, opiewających troski jednostek lub gromady, śpiewki niesłychanie swawolne lub satyryczne, obok pasterskich, rolniczych albo flisackich — śpiewy rzemieślników w czasie wędrowki, przy warsztacie lub w karczmie układane, obok lamentów rekruckich, pełne odpustowych, przeróżnych obieżyświatów i włóczykijów, tęskne romanse panien garderobianych i podmiejskich uwodzicieli i uwodzicielek... Całe tomisko najprzedniejszych płodów rymotwórczych pióra mieszczan i mieszczanek szesnasto i siedemnastowiecznych. Ludowy charakter posiadają, ze skarbnicy ludowej poczerpnięte zostały lub do ludu przeszły liczne śpiewy szlachty uboższej... Śpiewy wiejskie i przedmiejskie przedostawały się na deski sceniczne, kuplety i aryjki teatralne, swoiście przerobione, szły zaś między lud, tak, iż czasem niełatwo rozpoznać, czy dana pieśń jest ludowego czy teatralnego autoramentu. Takie to skarby bezcenne, takie dziwa mało komu znane zawiera pieśniarstwo polskiego ludu.

Aby treść i melodie owych śpiewek lepiej utkwiły w pamięci Waszej, postaram się, sposobem mnie tylko wiadomym, ożywić epokę i ludzi, o których mówią piosenki mojego zbioru, w postaci obrazków śpiewających i tańczących.



ZABAWA W KARCZMIE
Drzeworyt, w 1693 r.

PODŁUG DAWNEGO ZWYCZAJU

Podług dawnego zwyczaju,
Będą družbowie i swaty,
Beczka starego tokaju
Na nowożeńców wiwaty.

Gęśla, cymbał i Maryna
Utną tęgiego kuranta,
A tatulo starowina
Puści się, panie, w drabanta.

W białym kontuszu pan młody,
A w robronie panna młoda,
To mi to uczciwe gody,
To mi to wspaniała moda.

W tył wyloty, w górę wąsy
Zręcznie poprawiwszy pasa,
Dalejże, braciszki, w płasy,
Hasa, hasa, hasa, hasa.

W kontusze znowu, w kontusze,
Bo żeby być cnym Polakiem,
Nie dosyć mieć polską duszę,
Trzeba się też rozstać z frakiem.

I wy, piękności boginie,
Co tysiącem serc władacie,
Chciejcie tych kochać jedynie,
Co w Polaka chodzą szacie.

Wychowałem się wśród starych książek, wśród starych nut, starych piosenek, gawęd o przeszłości — rzecz jasna, że mogło to być tylko w Krakowie. (...)

Kraków był jednym wielkim teatrem obrzędów wiejskich i mieszczańskich. Tuż pod Krakowem pieśni i zwyczaje ludowe czarowały dusze poetów i malarzy. Od tych skarbów dzieliła mnie zaledwie godzina drogi. Obcowałem z nimi często. Potem powiernikiem moich wrażeń był rozklekotany fortepian.

Mania kolekcjonowania w pamięci starych piosenek przerodziła się później w piosenkarstwo, towarzyszące mi dość długo na drodze do teatru. Sentyment do staroświeczczyzny, nim się zakończył zbieractwem, przydał mi się w teatrze w walce z naturalizmem.

W Zielonym Baloniku, wśród całej plejady najwybitniejszych cyganów krakowskich, spotkałem dwu mistrzów i znawców piosenki: Teofila Trzcńskiego i Witolda Noskowskiego. Mało komu zapewne wiadomo, że w „Jamie Michalikowej” obok piosenek Boya śpiewano często i chętnie wszystkie niemal sielanki Karpińskiego, pieśń kurde-szową, Frankowskiego „Pieśń o miodzie” i niezliczoną ilość piosenek ludowych i przedmiejskich. (...)

W tych czasach życie studenckie umilałem sobie występami piosenkarskimi we własnym repertuarze (Chansons tristes, bodaj pierwsze u nas) propagując piękno pieśni ludowej i pseudoludowej francuskiej.

Podczas wojny zabrałem się do sumiennych źródłowych studiów nad dawną pieśnią polską, szlachecką, mieszczańską i ludową. Wielką rozkosz sprawiły mi przede wszystkim kancjonały klasztorne, rękopisy z XVII i XVIII wieku z najdawniejszymi kołędami.

Wtedy naprawdę poznałem wysoki artyzm naszego pieśniarstwa anonimowego, jego szlachetną poezję, bogactwo motywów muzycznych i wartości dla sztuki dzisiejszej.

PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE

LEON SCHILLER

K R A M Z PIOSENKAMI

Muzyka: LEON SCHILLER

Reżyser: JAN SKOTNICKI

Scenograf: MARIAN GARLICKI

Układ tańców: EUGENIUSZ PAPLIŃSKI

Opracowanie muzyczne: TOMASZ KIESSEWETTER

Instrumentacja: BAGDAN PAWŁOWSKI

Kierownictwo muzyczne: ZBIGNIEW GRAWICZ

Asystent reżysera: FRED A LENIEWICZ

PREMIERA: STYCZEŃ 1968 r.

W obrazie BIELANY wykorzystano dodatkowo oryginalne piosenki krakowskie („Mrówki”, „W bielańskim lasku”, „Na bielańską górkę”)

A K T O R Z Y

A K T I

KULIG

Gospodarz	TYTUS WILSKI
Gospodyni	BARBARA STESŁOWICZ
Starosta	TADEUSZ SZANIECKI
Starościanka	DANIELA ZYBALANKA
Służba	WANDA SWARYCZEWSKA STANISŁAW MICHNO
Goście kuligowi	BOGUSŁAWA CZUPRYNÓWNA BOGUSŁAWA KOŻUSZNIK BARBARA OMIELSKA STEFAN RYDEL JAN TWARDOWSKI JÓZEF WIECZOREK TADEUSZ WŁUDARSKI
Panny rezydentki	EUGENIA HORECKA FREDA LENIEWICZ KRYSTYNA TWORKOWSKA
Szlachta zalotnicy	ZDZISŁAW KLUCZNIK JAN KRZYWDZIAK RYSZARD MAYOR

SKOTOPASKI NADWIŚLAŃSKIE

Król Staś	JÓZEF FRYŻLEWICZ
Panna z bandurką	ANNA WRÓBLÓWNA
Panny	MARIA ANDRUSZKIEWICZ EWA RACZKOWSKA BARBARA ZGORZALEWICZ
Kawalerowie	JAN GÜNTNER ZYGMUNT MALANOWICZ HENRYK MARUSZCZYK JANUSZ RAFAŁ NOWICKI

KŁOPOT Z ŻOŁNIERZAMI

piosenka „Dames de Varsovie”

BOGUSŁAWA CZUPRYNÓWNA, WANDA SWARYCZEW-
SKA, KRISTYNA TWORKOWSKA

„piosenka „Co się stało we dworze”

Pani	EUGENIA HORECKA
Pan	ZDZISŁAW KLUCZNIK
Subretki	BOGUSŁAWA KOŻUSZNIK
	FREDA LENIEWICZ
	BARBARA STESŁOWICZ
	DANIELA ZYBALANKA
Oficer	JAN TWARDOWSKI
Żołnierze	RYSZAR MAYOR
	STANISŁAW MICHNO
	JÓZEF WIECZOREK
	TADEUSZ WŁUDARSKI

piosenka „Zielenią się”

FREDA LENIEWICZ, BARBARA OMIELSKA,
DANIELA ZYBALANKA

piosenka „Idzie żołnierz borem, lasem”

RYSZARD MAYOR, STANISŁAW MICHNO, JAN TWAR-
DOWSKI, JÓZEF WIECZOREK, TADEUSZ WŁUDARSKI

piosenka „Małgorzatka”

Małgorzatka BARBARA OMIELSKA

piosenka „Jedzie żołnierz od Torunia”

mazur

MARIA ANDRUSZKIEWICZ, FREDA LENIEWICZ, BAR-
BARA OMIELSKA, EWA RACZKOWSKA, BARBARA
STESŁOWICZ, ANNA WRÓBLÓWNA, BARBARA ZGO-
RZALEWICZ, DANIELA ZYBALANKA
ZYGMUNT MALANOWICZ, HENRYK MARUSZCZYK,
RYSZARD MAYOR, STANISŁAW MICHNO, JANUSZ
RAFAŁ NOWICKI, JAN TWARDOWSKI, JÓZEF WIE-
CZOREK, TADEUSZ WŁUDARSKI

A K T II

OGRÓD SASKI

piosenka „A w Warszawie na ulicy”

JAN KRZYWDZIAK, TADEUSZ SZANIECKI,
JÓZEF WIECZOREK

„Ballada starowarszawska”

FREDA LENIEWICZ, BARBARA ZGORZALEWICZ,
TADEUSZ SZANIECKI

piosenka „Panienki wierne są”

EUGENIA CZUPRYNÓWNA, BOGUSŁAWA KOŻUSZNIK,
ANNA WRÓBLÓWNA, DANIELA ZYBALANKA
JAN GÜNTNER, ZYGMUNT MALANOWICZ,
HENRYK MARUSZCZYK, TADEUSZ WŁUDARSKI

piosenka „Romans z przeszkodami”

Radca	BARBARA STESŁOWICZ
Amant	ZYGMUNT MALANOWICZ
Mężatka	JAN GÜNTNER

PARAFIAŃSZCZYŻNA

piosenka „Dwie ciotunie”

Ciotunie	EUGENIA HORECKA FREDA LENIEWICZ
Zosia	MARIA ANDRUSZKIEWICZ
Pianista	JANUSZ RAFAŁ NOWICKI

piosenka „Obrona walca”

Wodzirej	
Pan Artur	STEFAN RYDEL
Tancerze	MARIA ANDRUSZKIEWICZ, EUGENIA HORECKA, BARBARA OMIELSKA, EWA RACZKOWSKA, BARBARA ZGORZALEWICZ, KRYSZYNA TWORKOWSKA JAN GÜNTNER, STANISŁAW MICHNO, JANUSZ RAFAŁ NOWICKI, JAN TWARDOWSKI
Mężowie	ZDZISŁAW KLUCZNIK, RYSZARD MAYOR, TYTUS WILSKI

EMULACJA

PISARZA PROWENTOWEGO Z PANNA MARIANNA

Marianna	BOGUSŁAWA KOŻUSZNIK ANNA WRÓBLÓWNA
Wincenty	HENRYK MARUSZCZYK TADEUSZ WŁUDARSKI

PODDASZE

piosenka „Peleryna”

WITOLD GRUSZECKI

„Walczyk katarynkowy”

EWA RACZKOWSKA, BARBARA STESŁOWICZ

„Eviva l'arte”

JÓZEF FRYŻLEWICZ

Modelki MARIA ANDRUSZKIEWICZ, BARBARA
 OMIELSKA, EWA RACZKOWSKA, BARBARA
 STESŁOWICZ, KRYSZYNA TWORKOWSKA,
 BARBARA ZGORZALEWICZ, DANIELA ZY-
 BALANKA

Malarze JÓZEF FRYŻLEWICZ, WITOLD GRUSZECKI,
 ZYGMUNT MALANOWICZ, RYSZARD MA-
 YOR, JANUSZ RAFAŁ NOWICKI, TADEUSZ
 SZANIECKI, TYTUS WILSKI

A K T I I I

BIELANY

piosenka „Na bielańską górkę”

**BARBARA OMIELSKA, BARBARA STESŁOWICZ, ZYG-
MUNT MALANOWICZ, STEFAN RYDEL, TYTUS WILSKI**

piosenka „Bielany”

zespół:

MARIA ANDRUSZKIEWICZ, MARIA CICHOCKA, BO-
GUSŁAWA CZUPRYNÓWNA, EUGENIA HORECKA, BO-
GUSŁAWA KOŻUSZNIK, FREDA LENIEWICZ, BARBA-
RA OMIELSKA, EWA RACZKOWSKA, BARBARA STE-
SŁOWICZ, KRYSZYNA TWORKOWSKA, ANNA WRÓ-
BLÓWNA, BARBARA ZGORZALEWICZ, DANIELA

ZYBALANKA

JAN GÜNTNER, JAN KRZYWDZIAK, ZYGMUNT MA-
LANOWICZ, HENRYK MARUSZCZYK, RYSZARD MA-
YOR, STANISŁAW MICHNO, JANUSZ RAFAŁ NOWICKI,
STEFAN RYDEL, TADEUSZ SZANIECKI, JAN TWAR-
DOWSKI, TYTUS WILSKI, TADEUSZ WŁUDARSKI

„Polka”

zespół

Jadwiga EWA RACZKOWSKA
Ryży amant TADEUSZ SZANIECKI
Hamlet JAN GÜNTNER

oraz zespół

piosenka „Niech mnie co chce kosztuje”

ANNA WRÓBLÓWNA, BARBARA ZGORZALEWICZ, DANIELA ZYBALANKA, JANUSZ RAFAŁ NOWICKI, JAN TWARDOWSKI, TADEUSZ WŁUDARSKI

piosenka „Malarz maluje”

zespół

piosenka „Karuzel”

zespół

piosenka „Mrówki”

BARBARA OMIELSKA, ZYGMUNT MALANOWICZ

piosenka „W Bielańskim Lasku”

DANIELA ZYBALANKA, JANUSZ RAFAŁ NOWICKI
oraz zespół

piosenka „Oleandry”

zespół

Zapowiada — WITOLD GRUSZECKI



STEFAN MROZEWSKI
ZABAWA LUDOWA
Drzeworyt około 1936

Oleandry

Piękny jest Wisły brzeg,
Choć snują się andry,
Ale najpiękniejsze
Są tu Oleandry.

Płyną w majową noc
Harmoniki dźwięki,
A tam w Oleandrach
Westchnienia i jęki.

Czy kto majchrem wziął w bok,
Czyli też mordują.
Nie, to Feluś z Felcią
Tak się tam całują.

Nie masz gdzie, brachu, spać,
Iść musisz na wandry,
Nie trap się, nie pomstuj
I syp w Oleandry.

Schiller nigdy lub też bardzo rzadko udzielał bezpośrednich praktycznych rad. Nie byłoby to w zgodzie z jego usposobieniem. Wolał aluzję od nazwania rzeczy po imieniu, zawieszał kadencję i nie kończył zdań, pozostawiając resztę domysłem; gęsto rozsiewał znaki zapytania. Obcowało się z nim w atmosferze sugestywnej niebezpośredniości; unikał zarówno spojrzenia prosto w oczy jak i zaczepiającej rozmówcę osobiście myśli. (...) W ciągu wielu lat, pośród których były również lata asystentur, uczestniczenia w seminariach, konferencjach, niezliczonych czarnych kawach i bynajmniej nie nielicznych gawędach, bywałem nieraz chętną i niechętną ofiarą żartów, ale tylko jeden jedyny raz słyszałem z jego ust — nie sprowokowanych zresztą — radę, a zarazem wyznanie. „Nigdy nie robiłem złych sztuk — powiedział — zawsze starałem się inscenizować dobre, i to jest jedyna rzecz, której reżyser powinien się trzymać przez całe życie. Niech pan się stara zawsze robić dobre sztuki...”. Jak na jedyną radę, którą otrzymałem od mego nauczyciela, było to zlecenie zdumiewająco ogólnikowe, tym bardziej, że nie pomyślane ironicznie, nie stanowiło nagany za jakiś nieopatrznie popełniony w wyborze repertuaru błąd, ale wprost przeciwnie, brzmiało serio, głęboko i jak zachęta. (...) A przecież we właściwy sobie, niebezpośredni, aluzyjny, choć wkomponowany w formę bezpośredniej rady — sposób dawał wyraz swojej filozofii artystycznej, swojej wierze we własną gwiazdę, we wszechmoc własnej indywidualności. Gdy bowiem pozory — zgodnie zresztą z wymaganiami czasu — zdawały się mówić: zaufaj literaturze, zaufaj autorom, oni cię poprowadzą (tak zresztą w pewnej chwili zrozumiałem Schillera), w rzeczywistości jego myśl oznaczała: zaufaj sobie, jak ja sobie zaufałem; cokolwiek mnie kiedykolwiek zainteresowało (a to w ustach Schillera jest równoznaczne z określeniem „było dobre”), temu dałem wyraz swój i swoje piętno; a więc rób tylko to, co cię interesuje. (...)

W REPERTUARZE TEATRU

ANTONI CZECHOW

„WIŚNIOWY SAD”

Reżyser: Irena Babel

Scenograf: Krzysztof Pankiewicz

Muzyka: Adam Walaciński

CARLO GOLDONI

„BLIŻNIAKI Z WENECJI”

Reżyser: Bogdan Hussakowski

Scenograf: Urszula Gógulska

Muzyka: Jerzy Kaszycki

PAUL KESTER wg J. CH. ANDERSENA

„CZERWONE PANTOFELKI”

Reżyser: Jerzy Sopoćko

Scenograf: Urszula Gogulska

Układ tańców i pantomim: Zofia Więclawówna

W PRZYGOTOWANIU

STEFAN ŻEROMSKI

„RÓŻA”

Reżyser: Irena Babel

Scenograf: Urszula Gogulska

Kasa Teatru czynna na 2 godziny przed przedstawieniem.
Tel. 427-66

Teatr prowadzi sprzedaż biletów na 7 dni przed przedstawieniem. Tel. 411-83.

Przedsprzedaż biletów prowadzi „ORBIS” w Krakowie, Rynek Główny 41. Dojazd do Teatru z Krakowa tramwajem linii 4, 5, 15 albo autobusem pospiesznym do Placu Centralnego, następnie dwa przystanki autobusem linii 126 i 126bis.

Inspicjent

ALICJA WOŹNIAK

Sufler

MICHALINA SZRAMEL

Oświetlenie

LUDWIK KOLANOWSKI

Akustyk

CZESŁAW GMITROWICZ

Brygadier sceny

STANISŁAW WŁODARCZYK

Kier. prac. krawieckiej

EDWARD GÓRSKI

TEODORA RUCIŃSKA

ADAM KISZKA

Kier. prac. stolarskiej

ZYGMUNT OSIKA

Tapicer

MACŁAW MAJ

Prace perukarskie

ELWIRA JARGOSZ

HENRYK JARGOSZ

Prace malarskie

WŁADYSŁAW GRABOWSKI

Prace modelatorskie

JAN ŚLIWIŃSKI

Nakrycia głowy

Cena 4 zł

**W HALLU TEATRU
WYSTAWA GRAFIKI
MARIANA KRUCZKA**
